

TYGODNIK WYSTĘPUJĄCY W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA"

Nr 2	Redakcja i Administracja Poznań, Górna Wilda 84 — Telefon 78-92	Poznań, 25 stycznia 1939 r.	Skrytka pocztowa Poznań 5, nr 2022 Konto P. K. O. 203451	Rok II.

B. pos. Grünbaum za emigracją żydów z Polski

Na ostatniej sesji sejmowej, była poruszona kwestia żydowska i zabierali głos w tej sprawie zarówno żydzi jak i posłowie Polacy. Bardzo szczegółową i trafną odpowiedź dał żydom p. premier Składkowski.

Trzeba stwierdzić, — że taktyka żydowska w Polsce jest bardzo nieszczera w stosunku do państwa i narodu, a wybitnie szkodliwa dla siebie samej. Przedstawiciele koła żydowskiego podjęli wielki atak na administrację polską, ale zapomnieli zupełnie, w jakim stadium w całym świecie znajduje się kwestia żydowska. Podnoszą drobiazgowe skargi, zamiast postawić kwestię na szerszej płaszczyźnie, umożliwiającą debatę nad całkowitym rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego w Polsce. Należy tu podnieść, — że zagadnienie to musi być rozwiązane. Żydzi sami więcej powinni przywiązywać do tego zagadnienia wagi, albowiem im bardziej do rozwiązania tego problemu przyczynią się sami żydzi, tym dla nich lepiej.

Coraz bardziej wyłania się zagadnienie emigracji żydowskiej z Polski. Do niej rychlej czy później przyjść musi. Im więcej do tego przyczynią się żydzi, tym większą mogą odnieść korzyść. Widzimy tymczasem z wyjątkiem jednej tylko grupy rewizjonistów — syjonistów zagadnienie to nie znalazło należytego zrozumienia wśród polityków żydowskich. Przebija to z przemówień posłów żydowskich w sejmie. Widać to na każdym kroku z prasy żydowskiej, gdzie np. poseł Schwarzbart wyraźnie pisał, iż syjoniści wypowiedzieli się przeciwko tak zw. emigracjonizmowi i komitetowi kolonizacyjnemu.

Stanowisko to można nazwać doktrynalnym, nie wytrzymującym życia i nie uwzględniającym procesów, które się dokonywują i w Polsce i w innych państwach. Koło żydowskie oderwane jest całkowicie od życia. Bardzo dobrze przypomniał premier Składkowski osobę b. posła Grünbauma, który zetknąwszy się bezpośrednio z życiem, sam propaguje emigracjonizm jako najistotniejszy sposób całkowitego rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce. I, rzeczywiście Grünbaum jest człowiekiem życia, dobrze rozumiejącym sytuację narodu polskiego. Dlatego słusznie powiedział premier, że Grünbaum, który w tymże sejmie polskim tak jaskrawo i z pełną otwartością dawniej występował w kwestii żydowskiej, a spojrzawszy obecnie prawdzie w oczy, zrewidował metody swego działania, będzie nam „świecznikiem".

Im wcześniej zrewidują posłowie żydowscy swoje metody działania, im prędzej zaczną współdziałać z rządem i społeczeństwem polskim nad zupełnym rozwiązaniem problemu żydowskiego w Polsce na wielkiej i szerokiej płaszczyźnie emigracyjnej — tym dla nich lepiej.

Żydzi muszą zrozumieć, że Polska posiada przeszło osiem i pół miliona swoich rodaków na obczyźnie. Żydzi muszą zrozumieć, że włodarzem i panem tej ziemi polskiej jest naród polski, który będzie walczył o pełne wyswobodzenie się z pod wroga żydowskiego. Jeżeli się żydom wydaje, że w Polsce krzywda im się dzieje — prosimy, bramy otwarte. Każdy żyd mieszkający na ziemi polskiej, musi to zrozumieć, że jest tylko czasowym sublokatorem. Minęły te czasy, kiedy żydzi wypinając brzuchy głośno mówili „wasze ulice, a nasze kamienice". Naród polski to wielkie morze, które nie ugnie się pod żadnym naporem, i urządzi się tak, by przyszłe pokolenie było z nas zadowolone. Bądźmy szczerzy — nadszedł już czas, by kwestia żydowska w jaki bądź sposób, ale rozwiązana być musi.

Pejsaci żydzi wciskają się do Polski

Oto oni



Jeszcze o żydzie Prużańskim, kinie „Gloria" i „Tęcza"-Łazarz

W numerze 12 naszego pisma ukazała się wzmianka o kinie „Gloria", które mieści się w sercu Poznania, przy ul. 27 Grudnia. Poruszona sprawa wywołała żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa wielkopolskiego, przyczym donoszą nam z różnych stron, że żyd Prużański gra czołową rolę w kinie „Gloria" i „Tęcza Łazarz". Bez jego decyzji jak nas informują nie zostanie zakupiony żaden film do wspomnianych kin. On też ma głos decydujący o wyborze filmów. Mieliśmy okazję widzieć, jak p. Jadwiga Krakowska ze swym mężem wychodziła na dworzec powitać żydzinę. Nawiasem zaznaczyć trzeba, że p. Krakowska ze żydem Prużańskim jest na „ty" i przypomnieć należy co swego czasu o tej sprawie pisał Kurier Poznański. (Ciąg d. na str. 2)

„Od roku już przeszło uwija się po Poznaniu taki pionier zażydzenia poznańskiej branży filmowej. Uwija się i nieustannie czyni wysiłki, aby tutaj zapuścić korzenie. Dotychczas mu się to, dzięki energicznej obronie poznańskich „kiniarzy“, nie udaje. Związek Właścicieli Teatrów Świetlnych wystąpił z bardzo zdecydowanym protestem, kiedy p. Dawid Prużański zabiegał u władz o koncesję na biuro wynajmu filmów. Protest odniósł skutek i atak został odparty. Ale przedsiębiorczy Izraelita nie traci widać nadziei, bo Poznania nie opuszcza i w dalszym ciągu snuje plany założenia tu swej placówki“.

Powyższa wzmianka ukazała się na łamach Kuriera Poznańskiego z dnia 30 kwietnia 1936 roku, widzimy więc, że dotąd się nic nie zmieniło, albowiem p. Krakowska speceruje sobie pod mankiet z żydziakiem, jakby opinia publiczna ją nic nie obchodziła. To są drwiny — to są rzeczy obok których nie możemy przejść ze spokojem. Niechże p. Krakowska pamięta o tym, że złotówki płynące do kieszeni żyda pochodzą od społeczeństwa polskiego i tego społeczeństwo poznańskie dłużej tolerować nie myśli.

Złoto i brylanty za nasze pieniądze wyglądają na rękach żyda Prużańskiego wspaniale — ale co się stanie wtedy, gdy p. Krakowska odczuje „słabszą kasę“ w swoich kinach a może i bojkot zastosowany przez ogół społeczństwa.

„Niestety w usiłowaniach swych znajduje pomoc i oparcie i to — fakt godny napiętnowania — u Polaków, którzy widocznie nie zdają czy nie chcą zdać sobie sprawy z niebezpieczeństwa swych poczynań. Właścicielka jednego z mniejszych kin, p. Krakowska ułatwia Dawidowi Prużańskiemu utrzymanie się w Poznaniu. Wynajęła mu mieszkanie w swoim domu, korzysta z jego pomocy w prowadzeniu kina i fama głosi, użycza swej firmy jego poczynaniom ponieważ zabiega o taką koncesję na własne nazwisko. Zabiegi żyda o nabycie własnego kinoteatru nie odniosły skutku, a p. Krakowska nabyła obecnie drugi kinoteatr — dawny „Gong“ przemianowany obecnie na „Glorię“ przy ul. 27 Grudnia. Faktycznym właścicielem tego kina jak nas informują z kilku stron jest żyd D. Prużański“.

„Takie postępowanie nie jest już lekkomyślnością ale rozmyślnym zasługującym na potępienie szkodzeniem polskiej sprawie.

Oto podaliśmy kilka słów, które były umieszczone na łamach Kuriera Poznańskiego.

Ucieszy nas zupełne wyjaśnienie p. Krakowskiej, albowiem niewątpliwie leży to w jej interesie.

Czekamy.

Żydzi w Philips'ie

Żydzi Kurtzweil i Weimann zajmują kierownicze stanowiska w centrali Warszawskiej

Nasze artykuły o metodach pracy Philipsa znalazły szerokie zrozumienie wśród całego społeczeństwa. Liczne listy i korespondencja w tej sprawie, pozwalają nam zaznaczyć, że głównym dyrektorem w Holandii na całą Europę jest Sarnow — żyd rosyjski. Poza tym informują nas iż na Kongresówkę głównym przedstawicielem jest żyd Żegrze. Dziękujemy wszystkim, którzy nadesłali nam różny materiał o Philipsie, i prosimy o zachowanie cierpliwości, gdyż w miarę potrzeby będziemy go umieszczać.

Piętnujemy pirackie metody Philipsa

Społeczeństwo nasze nie zdaje sobie sprawy ze skutków, jakie pociąga za sobą monopolizacja patentów, którymi następnie blokuje się całe życie gospodarcze. Już w szeregu artykułów daliśmy wyraz poglądowi i wykazaliśmy faktami i dokumentami, że polityka koncernu Philipsa, trudniącego się zawodowo skupem patentów, wymaga specjalnej kontroli władz, a przede wszystkim wkroczenia Urzędu prokuratorskiego.

Skutki monopolitalnej polityki philipsowskiej nie dały na siebie długo czekać. Wystarczyło zwiedzić Targi Poznańskie, by przekonać się o wyjątkowym ubóstwie, jakie zapanowało w dziedzinie radiofonii. Ani jednego nowego modelu, ani jednej nowości z dziedziny radiofonii, ani jednego ulepszenia, ba.... nawet sprzedawcy ze swoimi „cudownymi“ eksponatami znaleźli się w skrzydle bocznym, by nie zwrócić widocznie zbytniej uwagi zwiedzających.

Stwierdziliśmy już, iż monopolizacja jest niebezpieczna dla naszego życia gospodarczego i zdławi każde udoskonalenie, by nie dopuścić do zmiany w produkcji.

Dawniej każdy nowy wynalazek, każde doniosłe ulepszenie było szeroko publikowane i znalazło szybko nabywców. Nabywcy wiedzieli, że dzięki nowemu wynalazkowi zepchną z rynku konkurenta, nie idącego z duchem czasu i uzyskają odpowiednie dochody. W dobie obecnej każdy nowy wynalazek w dziedzinie radiofonii połączony jest z dużymi kosztami przy ustawianiu nowych maszyn, nowych urządzeń, oznacza wreszcie wyeliminowanie z rynku starej i mało wartościowej produkcji.

Egoistyczny interes monopolizowania radiofonii przez Philipsa zmierza z jednej strony do izolowania się od rynku światowego i niewpuszczenia kogokolwiek, nawet z produkcją o wysokiej wartości, a z drugiej, wprowadza słynny „dumping“, byle zrujnować konkurujący z nim przemysł krajowy. Dla uwypuklenia tej szkodliwej w skutkach hegemonii, pragniemy zwrócić uwagę na poniżej przytoczony fakt, który dosadnie ilustruje tę antypaństwową politykę koncernu, hołdującego zasadom niszczenia naszej twórczości.

Oto Philips i jego licencjanci w roku 1932, przewidując skurczenie zbytu żarówek, podnieśli cenę do poziomu 7 razy wyższego od kosztów własnych, a równocześnie zarządzili masowe niszczenie już wyprodukowanych lampek. W większych fabrykach zastosowano specjalne prasy do druzgotania żarówek, zaś w mniejszych specjalnie wynajęci robotnicy rozdeptywali lampki, byleby tylko nie zmniejszyć swoich własnych zysków.

Z tego widzimy, że polityka monopolidalna nie tylko utrudnia postępy techniczne, nie tylko podkopuje zapotrzebowania na produkcje ale przyczynia się do hamowania rozwoju radiofonii i paraliżuje rozbudowę ilościową przemysłu krajowego.

Niebezpieczeństwo powyższe staje się tym groźniejsze, że Philips mając w naszym kraju konkurencję ze strony dwu firm (produkcja aparatów „Echo“ w grę nie w chodzi), podjął pertraktacje w sprawie wykupienia wielkich zakładów radiotechniczych. Jakie będą wyniki tych pertraktacyj, trudno narazie przewidzieć. Chodzi jeszcze o jeden milion.......

Widzimy, że Philips dąży do podporządkowania całej produkcji radiowej, aby w pewnym momencie w zależności od sytuacji gospodarczej społeczeństwa i położenia materialnego regulować rynek i ciągnąć jeszcze większe zyski.

Produkcja Philipsa nie cieszy się jednakże zbytnią popularnością i dlatego też, jak już podawaliśmy, aparaty maskuje się pod różnymi firmami; a do kompletu tych zamaskowanych przedsiębiorstw ma przybyć jeszcze jedna firma, która nosić będzie nazwę „Korona“ i stanowić będzie o nowej „wartości“ produkcji i udoskonaleniach technicznych tego koncernu.

Produkcja ta znalazła już należytą ocenę fachowców, przy czym nie od rzeczy będzie podanie do publicznej wiadomości listu, który opublikowany został w ostatnich dniach na łamach „Polski Jutrzejszej Gospodarczej“ następującej treści:

W początkach radiofonii, w czasach przedkartelowych, były lampy katodowe rozmaitych typów i fabryk o naprawdę trwałym materiale i wytrzymałym do tego stopnia, że przy średnim używaniu 3 do 5 godzin dziennie, lampy pracowały 3 do 4 lat z niezmiennymi wynikami.

Dziś na rynku radiowym, po przeprowadzeniu standaryzacji typów lamp przez Philipsa dla wszystkich marek, jak: Telefunken, Valvo, Tungsram i Philips, stwierdzić należy, że są jakościowo złe i nie można je porównać z lampami z czasów przedkartelowych.

Jako konkretny przykład weźmy pracę lampy AL 2 i AL 4. Są to lampy końcowe (pentody) o mocy 9 watt, obie pracują na napięcie 4 volt, napięcie anody i siatki ochronnej 250 volt, napięcie siatki kierunkowej w AL 2 wynosi 25 volt, a w AL 4-6 volt. Obie mają pobierać po 36 miliamperów prądu anodowego. Lampy te w rozmaitych aparatach pracowały ze stale załączonymi głośnikami o mocy do 6 watt i po około 200 godz. pracy spadły o 50 proc. emisji, a po dalszych 100 godzinach o 75 proc., przy czym rozgrzewały się do 80° C, a więc nadmiernie.

Konstruktorzy tych lamp znali widocznie dobrze te wady, gdyż na opakowaniu lamp widnieje klauzula: „udziela się 6 miesięcznej gwarancji“, która w dodatku obejmuje tylko błędy fabrykacji i wady materiałów, a wyłącza częściową utratę emisji (a więc cóż za gwarancja). Jednym słowem trzeba po 6-ciu miesiącach kupić nową lampę.

Dla przekonania się, jak marne są lampy AL 2 lub AL 4, należy je porównać z innymi lampami. I tak lampa w aparacie wyrobu wiedeńskiego marki „Klapsch“ po półtorarocznej pracy miała niewzruszoną emisję 36 miliamperów, a rozgrzewała się do temperatury 55° C.

Lampy Philipsa polskiej produkcji są więc obecnie o wiele gorsze co do jakości. Nic dziwnego — nie ma konkurencji, więc nie warto robić solidniejszych. Możnaby ostatecznie przeboleć tę jakość, ale te ceny! Horendalne.

W Czechach lampa kosztuje zł. 400, w Ameryce zł. 3,10, lampa angielska „Hivac“ Ac/vP — AF 2, w dodatku z podstawką kosztuje w Polsce zł. 8,— a tymczasem jednakowe co do jakości i to wątpliwej jakości, lampy Philipsa kosztują zł. 19,50 sztuka.

Tego rodzaju wyzysk winien być nareszcie ukrócony. Wszystkie przywileje Philipsa winny być zmienione, ceny na lampy radiowe winny zostać obniżone o 60 proc., powinniśmy sprowadzić z zagranicy odpowiedni kontyngent lamp bez cła, celem wzmożenia konkurencji — gdyż dalsza sytuacja, jak obecnie, jest nie do zniesienia, a ceny dyktowane przez Philipsa urągają wprost poczuciu wszelkiej przyzwoitości, jaką się zachowuje w handlu.

I pomyśleć, że polski rynek, pochłaniający rocznie 800 tysięcy sztuk lampek, rok rocznie pcha miliony zysku w obce ręce.

A przeciesz Philips mógłby zniżyć ceny swych lamp, bo dowodzi tego chociażby fakt, iż może udzielać rabatu od 27 do 41 proc. Oczywiście ten istnieje tylko na papierze, bo jakkolwiek firma krajowa go otrzyma, to pochłoną znów rabat odsetki za udzielony kredyt.

Jednym słowem, nie kijem, to pałką wali „Philips“ swych odbiorców i tak dusi krajowych przemysłowców radiofonicznych, że ci ledwie wegetują.

Oczywiście nie można myśleć o skutecznej radiofonizacji kraju przy tego rodzaju hegemonii Philipsa, który dyktuje warunki i ceny i od swego „widzimisię“ uzależnia byt i istnienie każdej polskiej placówki.

Głosy protestów i sprzeciwów płyną ze wszystkich stron. Może wreszcie głos niewolników Philipsa, bo tylko tak można nazwać borykających się finansowo krajowych producentów, dotrze do miarodajnych czynników i zostanie wysłuchany.

Co słychać w Kaliszu?

Nasz korespondent donosi:

W tych dniach wykryły władze wielką aferę przemytniczą, prowadzoną przez tutejszych żydów, polegającą na przemycie osób zagranicę. Całą szajką żydów zajęła się prokuratura poznańska. Przemycani żydzi udawali się w różnych sprawach do Holandii, Francji i Belgii i wracali do Polski w ten sam sposób. Należy przypuszczać, że przekraczający granicę trudnili się przemytem walut.

Drugą ciekawą sprawą na tle żydowskim jest dawny szpital żydowski, którego głośny proces sądowy toczył się od dawna, między gminą żydowską a zarządem miasta Kalisza. Sprawa zakończyła się w sądzie apelacyjnym w Poznaniu, gdzie dom po szpitalu żydowskim, wartości około 100 tysięcy zł., przyznano miastu. Żydzi są wściekli, ale im to nic nie pomoże.

Pozbawić żydów obywatelstwa!

W ostatnim tygodniu poseł Benedykt Knieć przesłał do Klub. Parl. Ozonu projekt ustawy w sprawie uregulowania stosunków do osób narodowości żydowskiej do Państwa Polskiego.

Wspomniany projekt składa się z 2 zasadniczych artykułów, związanych z utratą obywatelstwa polskiego, przez wszystkie osoby narodowości żydowskiej.

Projekt ustawy przewiduje 4 kategorie żydów.

Pierwszy rodzaj — to byliby żydzi, do których nie znalazłyby zastosowania przepisy projektu ustawy (art. 17.) Byliby to ci, którzy a) przyjęli wyznanie rzym. kat. przed dniem 30 września 1931 r. i działalnością swą stwierdzili łączność z narodem polskim, b) są odznaczeni orderami „Virtuti Militari“ krzyżem „Niepodległości“ z mieczami, lub krzyżem „Walecznym“.

Drugi — to wszystkie osoby narodowości żydowskiej, które w myśl ustawy tracą obywatelstwo polskie a) tracą je wszystkie osoby narodowości żydowskiej, b) jednak udowodnią dokumentami, że w okresie od 11. XI. 1918 r. do 15. VIII. 1920 r. przebywali na terytorium obecnego Państwa Polskiego, jak również ich następcy, do czasu wyemigrowania z Polski — będą przynależnymi do Państwa Polskiego.

Trzeci i czwarty — to żydzi, obywatele państw obcych i żydzi uznani z mocy projektu tej ustawy bez państwowych.

Kto jest żydem?

Według art. pierwszego osobą narodowości żydowskiej (żydem) w rozumieniu ustawy jest każdy, kto: 1) w dowodach osobistych, wydane przez właściwe władze polskie, wzgl. innych urzędowych zapisach lub dokumentach figuruje jako należący do narodowości żydowskiej, przyznawał się lub przyznaje się do tej narodowości, 2) w księgach stanu cywilnego (metryka) był lub jest zapisany, jako należący do wyznania mojżeszowego, 3) pochodzi z ojca lub matki narodowości żydowskiej w rozumieniu punktu 1) lub 3).

Żydzi nie mogą nabywać w drodze nadania i przez zamążpójście lub adoptację przynależności do Państwa Polskiego lub obywatelstwa polskiego.

Ograniczenia prawne dla żydów.

Żydzi, przynależni do Państwa (kategoria druga) podlegaliby następującym ograniczeniom: Art. 5: a) nie mają prawa wybierania i wybieralności do ciał ustawodawczych, organów samorząd terytolialnego, gospodarczego i zawodowego, b) nie mogą być przyjęci do służby zawodowej w wojsku polskim, zajmować jakichkolwiek stanowisk wadministracji państwowej i sądownictwie, jak również w przedsiębiorstwach i zakładach, w których udział związków publicznych przewyższa 50 proc. sumy kapitału zakładowego, c) nie mogą uczęszczać do polskich szkół powszechnych, średnich i wyższych, utrzymanych z funduszów publicznych, d) nie mogą być nauczycielami, profesorami, docentami lub pomocniczymi siłami naukowymi w szkołach powszechnych, średnich i wyższych, e) nie mają prawa nostryfikowania dyplomów naukowych, uzyskanych poza granicami Państwa Polskiego, f) nie mogą być właścicielami, dzierżawcami, zarządzającymi, reżyserami, aktorami: polskich teatrów, kin i innych przedsiębiorstw rozrywkowych, współpracownikami polskiego radia oraz redaktorami i współpracownikami czasopism, wydawanych w języku polskim, g) nie mogą być kierownikami i członkami zarządów polskich: związków stowarzyszeń, i spółek, h) wykonując wolne zawody nie mogą udzielać obywatelom polskim porad fachowych ani też nie mogą zastępować obywateli polskich przed władzami administracyjnemi lub sądowymi, i) nie mogą posiadać na własność dzierżawić, oddzierżawiać, administrować i eksploatować nieruchomości wiejskiej oraz osiedlać się i zamieszkiwać poza miastami, zaś posiadane przez nich obecnie nieruchomości wiejskie, winny być sprzedane obywatelom polskim w terminie rocznym od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, gdyż po tym terminie ulegną wywłaszczeniu na cele reformy rolnej za odszkodowanie (zezwolenie na kupno tych nieruchomości udziela wojewoda), j) nie mogą nabywać jakichkolwiek nieruchomości miejskich, k) nie mogą zakładać i prowadzić banków, oraz przedsiębiorstw, mających znaczenie dla obronności kraju, jak również trudnić się handlem artykułami monopolowymi, l) nie mogą otrzymywać żadnych koncesji państwowych lub zamówień dla dostawy dla wojska, administracji państwowej oraz ich przedsiębiorstw, zaś posiadane koncesje tracą ważność w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, ł) nie mogą trudnić się handlem i wyrobem przedmiotem chrześcijańskich kultów religijnych, m) nie mogą trudnić się handlem okrężnym, n) nie mogą — przy zmianie lub nadawaniu nazwisk — przybierać nazwiska o brzmieniu polskim.

2) W ciągu jednego roku od wejścia w życie ustawy, wszelkie umowy o pracę i stosunki służbowe wymienione w punkcie p) ust. 1) niniejszego art. zostaną rozwiązane z mocy niniejszej ustawy bez prawa do emerytury lub jakiegokolwiek odszkodowania.

3) Przepis powyższy ma zastosowanie również do osób narodowości żydowskiej, pobierających już emeryturę lub w jakiejkolwiek formie zapomogę z funduszów publicznych.

Art. 6. Żydzi, nie posiadający przynależności do państwa polskiego lub legitymujący się obywatelstwem obcym, nie mogą posiadać w Polsce na własność jakiejkolwiek nieruchomości lub trudnić się zawodem, który może uprawiać tylko obywatel polski lub przynależny do państwa.

Art 7. Zamiast służby czynnej wojskowej przynależni do państwa — odbywać będą pracę w specjalnych formach pracy. Warunki czasokres pracy określi specjalne rozporządzenie rady ministrów.

Art 8. Przynalżni do państwa nie mogą otwierać nowych warsztatów pracy w rzemiośle, handlu i przemyśle do czasu osiągnięcia w tych dziedzinach przez obywateli polskich udziału, odpowiadającego stosunkowi liczby obywateli polskich do przynależnych do państwa.

Art. 9. Przedsiębiorstwa żydowskie mogą zatrudniać tylko obywateli polskich.

Art. 10. Żydzi nie mogą przebywać, zamieszkiwać, oraz prowadzić rzemiosła, handlu i przemysłu w strefie nadgranicznej Państwa Polskiego.

Art. 12. Tworzy się fundusz emigracyjny z daniny, złożonej przez żydowskie osoby prawne i fizyczne, posiadające mienie, wartości ponad 500 zł. Wysokość daniny wynosi od 20 do 50 proc. wartości mienia ruchomego i nieruchomego w dniu 1 stycznia 1930 r. Fundusz emigracyjny jest administrowany przez rząd polski,

Art. 13. W ciągu miesiąca od wejścia w życie niniejszej ustawy, wszyscy żydzi winni zgłosić w urzędach skarbowych wartość całego posiadanego majątku. Po upływie tego terminu niezgłoszony majątek przestaje być z mocy prawa własnością żyda i przechodzi na rzecz Państwa.

Art. 14. Rozporządzenie zgłoszonym majątkiem na cele, nie związane z elementarnymi potrzebami życia właściciela, wymaga zgody Izby Skarbowej.

Art. 18. Przepisy niniejszej ustawy w zakresie praw prywatnych majątkowych, stosuje się również do związków, przedsiębiorstw i osób prawnych żydowskich. Za związki i przedsiębiorstwa żydowskie oraz żydowskie osoby prawne uważane będą te związki i osoby, których więcej, niż 50 proc. kapitału zakładowego znajdują się w rękach żydowskich lub też więcej, niż $^{1}/_{4}$ członków zarządu jest narodowości żydowskiej.

Art. 19. Kto przekracza przepisy niniejszej ustawy lub w przekraczaniu tych przepisów współdziała, podlega karze konfiskaty całego majątku oraz karze pobytu w miejscu pracy przymusowej od 3 miesięcy do 3 lat.

Żydzi w Warszawie wymawiają lokale kupcom chrześcijańskim

Prasa warszawska donosi, że żydowscy właściciele domów w śródmieściu stolicy podjęli planową akcję rugowania firm chrześcijańskich — zarówno ze sklepów jak i z innych lokali. Masowy ten odruch dowodzi, że nie wynika on bynajmniej z jakichś przyczyn natury gospodarczej — ale, że chodzi tu najwyraźniej o zorganizowany bojkot żydów, kierowany z góry, a mający napastliwie antypolski charakter.

Najdobitniej zaznaczają się te tendencje przy ul. Marszałkowskiej. Jakkolwiek w stolicy tej głównej arterii nie postąpiło jeszcze na tyle, aby nawet w jej najruchliwszej części już całkowicie dominował handel żydowski — składy firm chrześcijańskich stanowią jeszcze połowę ogółu, jednak własność nieruchoma skupiła się tu prawie już w zupełności w rękach żydowskich. Obecnie żydzi wyzyskują tę swoją przewagę przystąpili do wymawiania lokali o charakterze handlowym firm chrześcijańskich. W tej chwili, jeden właściciel za drugim przyłącza się do tej akcji.

Jak nas informują odbywa się ona w taki mniejwięcej sposób: właściciel wzywa lokatora na konferencję i w 4 oczy bez świadków. (świadkowie mogą być niebezpieczni) zawiadamia go, że ma w najbliższym terminie lokal opuścić.

Dlaczego? Z jakiego powodu? Zapytuje lokator.

— Co znaczy: z powodu? Nie jestem obowiązany tłumaczyć się panu. Mam swoje plany, które niepotrzebuję ujawnić, odpowiada żyd.

Ale ja przecież wprowadzając się do tego lokalu przed 6 laty zapłaciłem 18.000 odstępnego, a 5.000 włożyłem w remont, — powiada lokator.

Cóż to mnie obchodzi? Ochrona lokatorów została d'a pańskiego lokalu zniesiona. Zresztą — może pan dalej mieszkać, ale tylko za komornem o 100 proc. droższym.

— Sto procent? To przecież lichwa.

— Mam prawo. I tak mi się kalkuluje....

Takie mniejwięcej rozmowy odbywają właściciele ze wszystkimi lokatorami chrześcijanami, wobec których odzyskali już wolną rękę. Trzeba tu dodać, że dzieje się w jednym, drugim i trzecim. Oczywiście, że nie zawsze właściciel bywa tak „ustępliwy“, że zgadza się poprzestać na podwyższeniu komornego. Żydzi się tak rozzuchwalili, że w nie którym wypadku żądają dodatkowego kilku miesięcznego haraczu, a nie rzadko w ogóle nie chce, za żadne pieniądze. Woli innego lokatora, oczywiście żyda.

Z tymi zaś innymi tak sprawa wygląda, że jeśli się zjawi chrześcijanin, to właściciel wymawia się „innymi planami“, jednak klienci żydzi przyjmowani są w każdym wypadku. I wtedy już niema mowy o tak wysokich czynszach. Najważniejszą rzeczą jest, aby poznikały z ulicy Marszałkowskiej polskie sklepy, polskie biura i zakłady, a obsadzili je żydzi.

Słusznie też podkreśla prasa warszawska, że nie na darmo przecież dzielnica nowego dworca głównego ma być naprawdę „europejską“. Kupiectwo chrześcijańskie w Warszawie, zajmujące lokale przy ul. Marszałkowskiej, jest mocno zaniepokojone tymi faktami. Czynniki miarodajne powinny pouczyć żydów jak mają się zachowywać w naszej stolicy. Nie można bowiem dopuścić do tego, by żydzi w ten sposób wyrugowali placówki rdzennie polskie w centrum Warszawy.

Pod adresem tych żydów należy wnieść ostrzeżenie, bo może nadejść w krótkim czasie „taka chwila“, która pozwoli gospodarzom tej ziemi wyrzucić żydów, i stworzyć na całym terenie stolicy, oraz w całej Polsce li tylko placówki oparte o kapitał polski i zatrudniający Polaków.

Skazanie komunistów-żydów

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie stanęła zgraja żydów, oskarżona o komunistyczną działalność we wojsku. W wyniku rozprawy skazani zostali: Chudes Pozner i Ludwik Rajs na 10 lat więzienia, Jakub Drajer na 8 lat, Masa Tenenberg na 8 i Sara Ferstenberg na 6 lat.

Żydzi w rzemiośle

5.126 Polaków — 14.656 żydów

Już kilkakrotnie na łamach naszego pisma podawaliśmy statystyki zażydzonych gałęzi handlu, przemysłu i innych zawodów w Polsce.

Dzisiaj podajemy ciekawe cyfry z terenu Krakowskiej Izby Rzemieślniczej, Na 47 szklarzy Polaków jest 151 szklarzy żydów, na 4 bieliźniarzy Polaków — 106 bieliźniarzy żydów, na 6 czapników Polaków — 83 czapników żydów, na 7 gorseciarek Polek — 67 gorseciarek żydówek, na 120 kuśnierzy Polaków — 239 kuśnierzy żydów, na 12 szczotkarzy Polaków — 46 szczotkarzy żydów, na 1355 krawców Polaków — 1647 krawców żydów, na 181 blacharzy Polaków — 273 blacharzy żydów, na 10 złotników Polaków — 30 złotników żydów, na 51 zegarmistrzów Polaków — 227 zegarmistrzów żydów, na 25 cholewkarzy Polaków — 230 cholewkarzy żydów.

A teraz przenieśmy się na inny teren a mianowicie: do Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, krawców 657 Polaków — 3897 żydów, cholewkarzy 30 Polaków — 260 żydów, szklarzy 17 Polaków — 171 żydów, malarzy 196 Polaków — 335 żydów, tokarzy 10 Polaków — 72 żydów, czapników 3 Polaków — 331 żydów, kuśnierzy 5 Polaków — 164 żydów, szczotkarzy 8 Polaków — 90 żydów, blacharzy 112 Polaków — 357 żydów, zegarmistrzów 31 Polaków — 256 żydów, cukierników 88 Polaków — 248 żydów, piekarzy 379 Polaków — 761 żydów, rzeźników 581 Polaków — 1036 żydów, garbarzy 15 Polaków — 141 żydów, gorseciarstw 0 Polaków — 11 żydów.

Na terenie działalności Lwowskiej Izby Rzemieślniczej: szklarzy 29 chrześcijan — 212 żydów, blacharzy 125 chrześcijan — 578 żydów, jubilerów i złotników 29 chrześcijan — 358 żydów, cholewkarzy 21 chrześcijan — 201 żydów, piekarzy 309 chrześcijan — 758 żydów, fryzjerów 481 chrześcijan — 646 żydów, czapników 25 chrześcijan — 209 żydów, kuśniarzy 113 chrześcijan — 359 żydów, tapicerów 44 chrześcijan — 106 żydów.

Żydów w Polsce jest około 10 proc. tymczasem jak wyżej podana statystyka wykazuje na terenie 3 Izb Rzemieślniczych pracuje samodzielnie 5126 Polaków (dosłownie 5126) zaś żydów na tym samym terenie 14 656 (14. 656).

5126: 14 656 na korzyść żydów. Czyż to nie są cyfry, które muszą każdego Polaka obchodzić? Zapytaj swego sumienia coś uczynił w tej sprawie? Lepiej „później niż wcale" mówi stare przysłowie. A więc, zakasajmy rękawy i wprzągnijmy się jak jeden mąż do walki o lepsze jutro, o wyzwolenie z pod jarzma żydowskiego.

W Katowicach jest żyd Deutsch głównym kierownikiem firmy J. Meinl — skład kawy i herbaty

Już kilkakrotnie pisaliśmy o międzynarodowej firmie Juliusz Meinl skład kawy i herbaty, która posiada na terenie całej Polski swoje filie.

Pisaliśmy również, że firma Meinl chwyta się najróżniejszych sposobów, ażeby wprowadzić w błąd szerokie masy społeczeństwa.

Ostatnio informują nas z terenu Śląskiego, że głównym kierownikiem firmy Juliusz Meinl na woj. śląskie jest żyd Fryderyk Deutsch, zamieszkały przy ul. Zamkowej (dom p. Świderskiego).

Jakkolwiek firma Jujliusz Meinl jest z kapitału międzynarodowa, zatrudniająca w Polsce żydów, posługuje się świętymi obrazkami, które wywiesza w oknach wystawowych swoich filii. Postępowanie takie wywołuje fale protestów i oburzenia kupców chrześcijan, albowiem wprowadza to w błąd Polaków-klientów.

W Katowicach, gdzie jest jak już zaznaczyliśmy głównym kierownikiem żyd Deutsch, wisi w oknie wystawowym firmy Juliusz Meinl wizerunek Matki Boskiej, oraz obraz księdza. Fakt ten wywołał wśród kupiectwa katowickiego wielkie oburzenie i protesty. Kupcy tamt. poczynili już odpowiednie starania, by w przyszłości podobne rzeczy się nie powtarzały.

Filia poznańska firmy J. Meinl, również wystawiła w oknie wystawowym obraz z podobizną księdza. To nie może mieć miejsca — ażeby firma międzynarodowa, posiadająca wśród grona pracowników żydów, mogła pozwalać sobie na podobne postępowania.

Kierujemy zapytania do Zrzeszenia Związku Kupców Chrześcijan w Poznaniu, czy jest poinformowane o postępowaniu firmy J. Meinl na tut. terenie. Wydaje nam się, że żaden kupiec chrześcijan nie będzie się posługiwał obrazkami świętymi, czy też podobizną księdza, by w ten sposób zdobywać klientów i świadomie wprowadzać w błąd społeczeństwo.

Żydofilki z Mysłowic G. Śląsk

Informują nas z Mysłowic, że p. Gabryliczowa wraz z pielęgniarką ze Żłóbka w Mysłowicach, zakupują towary dla Żłóbka u żyda Hirschmanna. Postępowanie p. Gabryliczowej nie da się niczym wytłumaczyć, gdyż są na miejscu kupcy chrześcijańscy, którzy bardzo chętnie zostaliby dostawcami wspomnianego Żłóbka. Nie można pominąć tego, że kupcy Polacy wspomagają materialnie Żłóbek i mimo to p. G. ich składy omija.

Posyłamy ostrzeżenie pod adresem p. Gabryliczowej, i prosimy by zeszła z drogi niewłaściwej.

— **Handlarka mięsem** pani Cok z Mysłowic ul. Szopena, wydzierżawiła mieszkanie żydowi, ucieknierowi z Niemiec. Trzeba podkreślić, że o mieszkanie starał się Polak, a mimo to p. Cok wolała żyda. Żydowskie pieniądze nie przyniosą pani szczęścia, a wstydu się pani naje co niemiara.

— **Panny Rajówny lubią żydów**, bo chociaż są zatrudnione w kinie p. Kendronia w Mysłowicach, zakupy świąteczne poczyniły u żyda Hirschmanna. Ciekawi jesteśmy, co by powiedziały panny Rajówny, gdyby pewnego dnia musiały sobie szukać posady u żyda. Panienki bądźcie ostrożne, bo a nuż p. Kendronia wypowie posadki?.

Czytajcie i abonujcie czasopismo „4.000.000"

Wyjaśnienie w sprawie dostawy krwi dla Państw. Wytwórni Dykt w Bydgoszczy

W ostatnim numerze naszego pisma ukazała się wzmianka, że Państwowa wytwórnia dykt w Bydgoszczy zaopatruje się w krew u żydów.

Jak się dowiadujemy powyższa wzmianka nie jest zgodna z prawdą, albowiem Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu w dniu 16 stycznia b. r. zatwierdziła kilku dostawców krwi Polaków, a mianowicie:

P. Romana Surzyckiego z Bydgoszczy ul. Chrobrego 11, Witolda Lewandowskiego z Bydgoszczy ul. Wierzbickiego 1 m. 2, Hieronima Dymkowskiego z Bydgoszczy ul. Wystrakowa 10a, oraz cech Rzeźnicko-Wędliniarski w osobie starszego cechmistrza p. Piotra Godka z Bydgoszczy ul. Dworcowa 2.

Widzimy więc, że Państwowa Fabryka Dykt pokrywa swe zapotrzebowanie w całości u Polaków.

Nawiasem zaznaczamy, że wspomniana wzmianka została umieszczona na podstawie mylnych informacji naszego korespondenta z Bydgoszczy.

Trwamy w przekonaniu, że niniejsze wyjaśnienie da pełną rehabilitację zainteresowanej fabryce, oraz Dyrekcji Lasów Państwowych.

F-ma Gründel skład drzewa w Swarzędzu współpracuje z żydowską firmą Bracia Bytyńscy

W ostatnim numerze naszego pisma zamieściliśmy wzmiankę o firmie Gründel i żydach Bytyńskich Wzmianka ta wywołała żywe zainteresowanie albowiem otrzymaliśmy listy, które potwierdzają nasze przypuszczenia.

Firma Gründel, w ostatnim roku zrobiła obrót z żydami Bytyńskimi na przeszło 25 wagonów drzewa i w dalszym ciągu obsługuje stolarzy w Swarzędzu, sprzedawając żydowskie drzewo.

Poświąteczne porządki

Na ulicach śnieg się bieli,
Wszelkie brudy... strórze wzięli
Blask okien lśni proszkiem Ata,
Służba ze ścian pajęczyny zmiata.

Czystość w domu — na ulicy,
Czystość — także w polityce!
Z domów uciekają brudy,
Z masonerii lecą żydy!

Pan Apfelbaum głową kręci,
Że go nie będzie w urzędzie.
Co za gwałtowne porządki —
Panie Polak — Pan masz Poświątki?

Pan mnie uważasz za bruda?
Panie Polak — też to szkoda
Że Wy masona nie chcecie.
Co on teraz zrobi w świecie? —

Coś takiego, skandal! proszę!
On mi jeszcze swe trzy grosze
Będzie w trącał, że on cichy:
On tłumaczyć chce swe grzechy.

Czarne wasze obyczaje,
Więc się mośku brudem zdaje,
A że są Poświąteczne porządki
W kosz pójdą wasze obrządki.

myszka

Pod Mogilnem nie nocują żydów!

Często po wsiach włóczą się żydzi, sprzedając naiwnym tandetę za drogie pieniądze. Ostatnio do wsi Olsza pod Mogilnem przybył wozem żyd, szukając noclegu. Spotkał sie jednak wszędzie z odmową, mimo iż za nocleg, kolację i stajnię dla konia ofiarował razem 20 zł. Nie uzyskawszy nic pojechał żyd w nocy w dalszą drogę. Fakt ten wyraźnie wykazuje, że choć część ludności wiejskiej przejrzała i nie chce z żydami mieć żadnych stosunków.

Trzej chłopcy założyli Związek bicia żydów

Prasa częstochowska donosi, że do Sądu Okręgowego w Częstochowie wpłynęła skarga z oskarżenia publicznego przeciwko 3 nieletnim chłopcom, a mianowicie Adamusowi, Przygodzkiemu i Nabiałkowi, oskarżonym o założenia potajemnego Związku, mającego na celu bicia żydów.

Małoletni oskarżeni obciążeni są posądzeniami o dokonanie pobicia kilku żydów w Częstochowie, a mianowicie na ulicy Piłsudskiego w pierwszej aleii, oraz dotkliwe zranienie mieszkańca żydowskiego miasta Sosnowca.

Sprawę Małoletnich „związkowców" sądzić będzie komplet sędziów w najbliższym tygodniu.

Widzimy więc, że nawet najmłodsi Polacy szukają drogi pozbycia się żydów. Czy dobrą drogę wybrali? O tem sąd zadecyduje.

Strzesz się żyda — to szpieg!

Spotyka się wiele młodych wojskowych, marynarzy, którzy przybyli do swych rodzin na urlopy. Oczywiście, że ostatnie wypadki na Zaolziu nastręczają temat do rozmowy. Więc jak to było, a co, gdzie, kto itp. padają pytania. Niestety, rozmowy na powyższe tematy są za głośne, a co gorsza podlegające nawet konfiskacie.

Żołnierzu, bawiący na urlopie — przypomnij sobie tablice koszarowe „Strzesz się szpiegów — zachowuj tajemnice wojskowe" i będąc w kawiarni, na dancingu, w knajpie czy w tramwaju prowadź ostrożnie rozmowę, bo nie wiesz, że za twoimi plecami czai się i podsłuchuje — największy wróg — szpieg-żyd.

Próby żydowskiej pornografii w Bydgoszczy

Żydzi panoszą się coraz więcej nad Brdą i założyli nawet pismo literackie p. t. „Próby". Ohydna ta szmata żydowska w pierwszym numerze opublikowała liczne utwory żydowskich pornografistów. Starosta bydgoski dopatrzył się szczególnie w wierszu p. t. „Zapomniana dziewczyna" grubego występku przeciw moralności i zarządził konfiskatę wydania. A ileż egzemplarzy pisma rozeszło się między młodzież? — oto właśnie chodzi żydom, by zdemoralizować młodzież i wywołać w jej umysłach wypaczone i zwyrodniałe zapatrywania na życia. Zwalczajcie zatem żydowskie piśmidła!

— **Udział** żydów w Targach Poznańskich zmniejsza się z roku na rok nie przekraczając obecnie ca 2 proc. W ten sposób Targi jednocześnie stanowią ważny przyczynek do unarodowienia produkcji i handlu polskiego.

Żydzi w Zbąszyniu demoralizują polskie dziewczęta

Otrzymujemy z różnych źródeł wiadomości, że motłoch żydowski wygnany z Niemiec coraz więcej podnosi głowę i sieje wśród społeczeństwa polskiego zgniliznę i demoralizuje polskie kobiety.

Jak nas informują, jest coraz więcej wypadków zachorzeń na różne choroby weneryczne wśród młodych dziewcząt w Zbąszyniu. Żydzi w Zbąszyniu czują się jak u siebie w domu, organizują Koła Śpiewackie i inne imprezy, by ściągnąć na siebie uwagę i tym sposobem dostać w swe szpony nieświadome polki, które padają ofiarą parszywych żydów.

Darujcie Szanowni Czytelnicy, że musimy użyć takich słów pod adresem żydowskich uciekinierów — ale gdybyście stwierdzili na miejscu co tam się dzieje, napewno nie jeden z was nie mógłby patrzeć na to otoczenie ze spokojem ducha, i pozwolić, by ta gangrena żydowska zaszczepiała w młode dusze polskie jad, który demoralizuje przedewszystkiem młodzież.

Cała Polska jak długa i szeroka winna domagać się od czynników miarodajnych, by jaknajrychlej skończył się ten stan groźny dla zbąszyńskiego społeczeństwa, a wyrządzający szkody, nie dające się w tej chwili obliczyć.

W tej sprawie powinny zabrać głos przedewszystkim organizacje o charakterze społecznym — sprawa jest paląca i naszym zdaniem powinna być w najkrótszym czasie definitywnie rozwiązana.

Żydowskie składy skór w Grodzisku popierają Polacy

Dowiadujemy się od naszego korespondenta, że w Grodzisku pozn. dobrze prosperują 2 składy skór żydów: H. L. Wintera i Glitzensteina, a to dzięki poparciu miejscowym obuwnikom, którzy trzymają się jakby z uporem kieszeni żydowskich, mimo, że w Grodzisku istnieją składy skór rdzennie polskie.

Dłuższa obserwacja w tej sprawie pozwoliła nam stwierdzić, że wiernymi odbiorcami żydów są obuwnicy: Drzymała Antoni pl. św. Anny, Urbaniak Piotr ul. Prez. Mościckiego, dalej Stanisław Urbaniak ul. Prez. Mościckiego, Kiciński Władysław ul. Prez. Mościckiego i wielu wielu innych.

Gdy wspominamy o wyżej podanych obuwnikach, musimy ze smutkiem stwierdzić, że odbiorcami skór są także i prowincjonalni obuwnicy, a mianowicie: Przybył z Ptaszkowa pod Grodziskiem, poznaniak zamieszkały w Ptaszkowie, Owczarzak z Jaskółki.

Panowie! czyż wam nie wstyd! kupować u żydów skoro na miejscu macie składy skór (Władysław Szuwalski pl. św. Anny, Władysław Zeidler pl. św. Anny). Pamiętajcie o tym, że tylko dzięki poparciu miejscowych obuwników a także i społeczeństwa — żydzi utrzymują się na swoich placówkach. Któż z was widział żyda kupującego u Polaka, skoro ma swego ziomka na miejscu.?

Apelujemy do społeczeństwa miasta Grodziska, a przede wszystkim do PP. obuwników z cechmistrzem Królikowskim na czele, by zaprzestali kupować towary u żydów Wintera i Glitzensteina, albowiem przytłaczająca większość społeczeństwa Grodziska słusznie domaga się zbojkotowania żydów i usunięcia ich z naszego miasta.

Nawiasem zaznaczyć musimy, że do żydofilów kupujących skóry u wymienionych żydów należy doliczyć obuwnika p. Piosika w Opalenicy, który specjalnie w tym celu przyjeżdża do Grodziska, by potrzebne artykuły skórzane kupić u żyda.

Może te kilka spostrzeżeń chwilowo wystarczy jako ostrzeżenie? Przy okazji dodamy jeszcze inne obserwacje.

Antysemita z Grodziska.

Czy spółdzielnia „Jedność" w Swarzędzu kupuje fornicry u żydów i sprzedaje meble w niedzielę?

W Swarzędzu mieście stolarzy — istnieje spółdzielnia stolarzy „Jedność" na czele której stoi cechmistrz p. Nurkowski.

Żyjemy w okresie, w którym istnieje pęd do tworzenia samoistnych spółdzielni w przemyśle, handlu i rzemiośle, to też przyklasnąć należy, że, spółdzielnia „Jedność" rozwija się. Z uśmiechem na ustach życzymy kierownictwu, by dawała im jak największe korzyści — ale jesteśmy zasmuceni tym, że spółdzielnia „Jedność" do której należą różni stolarze, a także i wielki działacz p. Bajon sprzedaje meble w niedzielę, a bardzo często zdarza się, że i podczas nabożeństwa prowadzi się handel. Rozumiemy dobrze interes spółdzielni i tych, którzy ze spółdzielnią współpracują — ale nie jest dla nas jasne — dlaczego właśnie spółdzielnia „Jedność" musi sprzedawać w niedzielę i święta. Wiemy o tym, że drzwi spółdzielni od frontu są zamknięte, ale za to — furtka boczna — zawsze otwarta.

Apelujemy więc do uczuć p. cechmistrza Nurkowskiego, p. Bajona i innych, by zechcieli jako kierownicy — niedzielę uczcić jako święto a nie zmuszać ich pracowników do sprzedawania mebli.

Niedziela — jest świętem każdego wierzącego katolika i dlatego musi być święcona.

Jeżeli już oczy nasze zwrócone są w stronę spółdzielni „Jedność" w Swarzędzu, zapytujemy się, — czy kierownicy spółdzielni w osobach cechmistrza Nurkowskiego i Bajona zechcą w dalszym ciągu prowadzić „tak zwane — tańsze forniery kupowane u żydów".

W Pleszewie rodzą się żydofile...

Pan Urbaniak z Karmina pow. Jarocin żydofilem

W Pleszewie istnieje kilka hurtowni towarów kolonialnych, których właścicielami są polacy, mimo to p. Urbaniak z Karmina kupuje towary dla swego składu w hurtowni żydowskiej Gnotta.

Panie Urbaniak! czyż Panu nie wstyd?

Pod adresem piekarzy z Pleszewa

Informują nas, że pp. piekarze z Pleszewa chętnie kupują drożdże u żyda. W teczce redakcyjnej posiadamy kilka nazwisk, których na razie nie wymienimy, — lecz pod adresem Szan. Piekarzy posyłamy ostrzeżenie.

Kupcy z Pleszewa kupują towary kolonialne w żydowskiej hurtowni Gnotta w Pleszewie

W Pleszewie jak nas informują istnieją 2 hurtownie kolonialne, których właścicielami są polacy Bartkowtki ul. Poznańska i Straburzyński ul. Kaliska, mimo to żydofile pleszewscy Leśniak i Kurek oraz wielu innych z Pleszewa kupują u żyda Gnotta potrzebne towary do składu kolonialnego. Zachowanie się, kupców detalistów jest godne napiętnowania, albowiem mają przecież klientelę wyłącznie polską, więc dlaczego zanoszą pieniądze do żyda.

Werbliński „Jagusia" kupuje u żyda Gnotta

Nie lepiej postępuje pan Werbliński właściciel karczmy z Gołuchowa, gdyż za pośrednictwem swojej gosposi „Jagusi" pokrywa swe zapotrzebowanie także u żyda Gnotta.

Pan Kaźmierczak z Żegocina chociaż chyłkiem — ale często zanosi pieniądze żydowi Gnottowi.

Pan Różański z Grodziska (wieś pow. Jarocin) jest wiernym klientem Gnotta. Panowie! czyż wam nie wstyd! przecież jesteście Polakami. Apelujemy do waszego sumienia i wołamy: Przestańcie kupować u żyda Gnotta, bo to wstyd i hańbę ściągacie na siebie!

Żydzi popierają sprawę ukraińską

Premier autonomicznego rządu Rusi Podkarpackiej-Wołoszyn przyjął delegację żydowskich gmin i organizacji syjonistycznych z posłem Kuglem na czele, który witając przedstawiciela rządu ukraińskiego, wyraził się tymi słowami:

„Cieszę się, że na tej ziemi ukraińskiej naród ukraiński staje się wolnym. Żydzi stanowiący 12 proc. mieszkańców, przeżywają dolę ukraińskiego narodu i cieszą się z jego wyzwolenia. Żydzi pragną wziąć udział w rozbudowie Rusi Podkarpackiej i nie będą popełniali poprzednich błędów. Ludność żydowska pragnie posiadać własne szkolnictwo, w którym język ukraiński miałby szerokie zastosowanie. Pragnęlibyśmy utworzyć centralne biuro żydowskie w Huszcie, któreby miało na celu reprezentowanie interesów ludzkości żydowskiej."

Premier Wołoszyn w odpowiedzi podkreślił, że odnosi się przychylnie do żydów, którzy szanują swoją religię i narodowość, i zgodnie z konstytucją wszyscy obywatele są równi. Potrzeby kulturalne żydów będą spełnione w miarę możności, w dziedzinie zaś gospodarczej ma panować zasada uczciwej i wolnej konkurencji.

Sesja Ligi Narodów a żydzi

W Genewie rozpoczęła się 104 sesja Ligi Narodów z bardzo skromnym porządkiem obrad. Jedynie żydzi łudzą się, że obrady te przyniosą rozwiązanie kwestii uchodźców. Jest to bardzo wątpliwe, możliwe jest ewentualne przedstawienie zarządzeń antyżydowskich w Gdańsku.

Wiadomości drobne

Drukarnia żydowska w Poznaniu kradła prąd

Tajemnica taniego wykonywania druków w drukarniach żydowskich wyszła na jaw. Swego czasu żydzi Sojka i Krzywanowski otworzyli drukarnię przy ul. Wrocławskiej 37, następnie przenieśli ją na ul. Żydowską 5. Inkasenci elektrowni stwierdzili przypadkowo istnienie drukarni, nie mogli jednak odnaleźć połączeń, za pomocą których prąd dopływał do żydowskiej drukarni. Wezwane pogotowie wykryło w sieni pod tynkiem połączenie do głównego przewodu prądu. Żydowskich oszustów czeka zasłużona kara.

Odżydzanie poznańskiego ghetta

Od pewnego czasu zaobserwować można zdrowy objaw osiedlania się kupców polskich w dzielnicy żydowskiej Poznania. W ub. tygodniu otwarty został skład bławatów wykupiony z rąk żydowskich przy ul. Kramarskiej. Właścicielem jest pan Gwidon Pokrywka. Czyn ten powinien spotkać się z naśladownictwem, bo czas najwyższy, by zaśniedziałe w okolicy Starego Rynku żydostwo wyrugować.

40 żydów na ławie oskarżonych

W Krzemieńcu rozpoczął sie wielki proces przeciw 40 żydom, prowadzącym wywrotową działalność. Szajka żydów-komunistów szalała w okolicy Krzemieńca, nawołując robotnicze związki zawodowe i spółdzielnie wiejskie do działalności komunistycznej. Rewizja u niektórych oskarżonych wykryła wydawnictwa i ulotki komunistyczne oraz maszyny do pisania i aparaty fotograficzne. Proces budzi wielkie zainteresowanie, ponieważ większość oskarżonych należy do znanych rodzin żydowskich posiadając wykształcenie średnie i wyższe.

Oświęcim polsko-żydowski?

W Oświęcimiu obiegają pogłoski, że pewna grupa polska chce się połączyć z żydami i utworzyć „blok polsko-żydowski" na wzór 1933 r. Ciekawi jesteśmy, kto z Polaków będzie na tej liście figurował. Tych żydolubów powinno zdrowo myślące obywatelstwo odpowiednio napiętnować.

W Kole zniknęły szyldy żydowskie!

Władze miejskie w Kole nakazały zdjęcie wszystkich szyldów w mieście. Stało się to z jednej strony ze względu na niebezpieczeństwo, bowiem szyldy szczególnie zawieszone na starych „ruderach" żydowskich groziły zwaleniem się na głowy przechodniów, z drugiej zaś — treść ich była pod względem stylistycznym okropna, kalecząc bez miłosierdzia język polski. Napisy firmowe będą umieszczone wprost na ścianach.

Witkowo walczy z żydostwem!

Ostatni sejmik wojewódzki przyniósł bardzo aktualne przemówienie p. Jędrzejewskiego z Witkowa na temat plagi domokrążców żydowskich. Wniosek w sprawie zwalczania tej plagi sformułowano następująco:

„W dążeniu do umocnienia polskiej siły gospodarczej w Wielkopolsce Sejmik wyraża przekonanie, że społeczeństwo polskie powinno przy zakupach i zamówieniach wyłącznie popierać przemysł, handel i rzemiosło tylko chrześcijańskie, tylko polskie. Obowiązek ten ciąży przedewszystkim na Samorządach ziemi Wielkopolskiej i wszystkich urzędnikach publicznych, a wśród nich na urzędnikach i pracownikach Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego".

Fundator-żyd skarży dyrekcję szkoły

W Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda (założyciele) w Warszawie wydano zarządzenie o oddzielnych ławkach dla żydów. Kurator tej szkoły M. Wawelberg wystąpił na drogę sądową przeciw dyrekcji szkoły o jawne pogwałcenie umowy między fundatorami a ministerstwem oświaty.

Kawiarnie estońskie przeciw żydom

W Talinie, stolicy Estonii, największe kawiarnie wywiesiły tabliczki obwieszczające, że goście pochodzenia żydowskiego są niemile widziani a personel nie będzie ich obsługiwał.

Druk. Marcin Załachowski, Poznań 5 - Wydawcy: Feliks Hadyniak i Kazimierz Załachowski w Poznaniu, Górna Wilda 84 - Redaktor odpowiedzialny Feliks Hadyniak, Poznań 5